

Sygn. akt I ACa 771/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gawinek
Sędziowie:	SSA Dariusz Rystał (spr.) SSA Wiesława Kaźmierska
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Gołtsche

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2015 r. na rozprawie w Szczecinie
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
przeciwko Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
o zapłatę
na skutek apelacji pozwanej
od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie
z dnia 22 maja 2014 r., sygn. akt VIII GC 272/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Dariusz Rystał Małgorzata Gawinek Wiesława Kaźmierska

Sygn. akt I ACa 771/14

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie od pozwanej Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 100.000 zł z odsetkami liczonymi w stosunku rocznym:

- od dnia 5 lutego 1998 roku do dnia 31 grudnia 2001 roku w wysokości 20 %,
- od dnia 1 stycznia 2002 roku do dnia 31 grudnia 2002 roku w wysokości 16 %,

- od dnia 1 stycznia 2003 roku do dnia 31 grudnia 2003 roku w wysokości 8 %,
- od dnia 1 stycznia 2004 roku do dnia 28 grudnia 2007 roku w wysokości 6 %,
- od dnia 29 grudnia 2007 roku do dnia 31 grudnia 2009 roku w wysokości 5 %,
- od dnia 1 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty w wysokości odsetek ustawowych.

Ponadto powódka wносиła o zasądzenie kosztów procesu. Żądanie zapłaty wywodziło z zawartej z pozwaną umowy pożyczki.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 23 maja 2013 roku w sprawie VIII GNc 215/13 Sąd Okręgowy w Szczecinie nakazał pozwaną zapłacić dochodzoną pozwem kwotę wraz kosztami procesu.

Pozwana zaskarżyła nakaz w całości domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu. Pozwana zgłosiła zarzut przedawnienia roszczenia powódki, zarzut potrącenia oraz wadliwą wysokość odsetek.

Po rozpoznaniu sprawy w dniu 22 maja 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał wyrok, którym zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 45.588 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku rocznym do dnia 1 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty (punkt I). W punkcie II. zasądził należnego powódce od pozwanej odsetki:

- od kwoty 100.000 złotych od dnia 5 lutego 1998 roku do dnia 31 grudnia 2000 roku według stopy 20 % w skali roku
- od kwoty 45.588 złotych od dnia 1 stycznia 2001 roku do dnia 31 grudnia 2001 roku według stopy 20 % w skali roku
- od kwoty 45.588 złotych od dnia 1 stycznia 2002 roku do dnia 31 grudnia 2002 roku według stopy 16 % w skali roku
- od kwoty 45.588 złotych od dnia 1 stycznia 2003 roku do dnia 31 grudnia 2003 roku według stopy 8 % w skali roku
- od kwoty 45.588 złotych od dnia 1 stycznia 2004 roku do dnia 28 grudnia 2007 roku według stopy 6 % w skali roku
- od kwoty 45.588 złotych od dnia 29 grudnia 2007 roku do dnia 31 grudnia 2009 roku według stopy 5 % w skali roku

W punkcie III. wyroku sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w pozostałym zakresie; a w punkcie IV. pozostawił rozstrzygnięcie o kosztach procesu referendarzowi sądowemu przy założeniu, że powódka jest stroną wygrywającą proces w 45,59 %.

Sąd Okręgowy szczegółowo ustalił stan faktyczny sprawy, do którego należało między innymi to, że 2 lutego 1998 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarła z Przedsiębiorstwem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. umowę pożyczki, na mocy której udzieliła spółce (...) pożyczki pieniężnej w wysokości 100.000 złotych. W § 2 umowy strony zamieściły zapis o treści: „Pożyczkobiorca zobowiązuje się do zwrotu Pożyczkodawcy pełnej kwoty pożyczki jednorazowo w terminie do 30 czerwca 1998 roku. Łącznie ze spłatą pożyczonej kwoty Pożyczkobiorca zapłaci odsetki za okres udzielenia pożyczki w wysokości 20% kwoty pożyczki w skali rocznej liczone od dnia przekazania kwoty pożyczki do dnia jej zwrotu”. Zgodnie z § 3 umowy w przypadku niedokonania zwrotu pożyczki w ustalonym terminie pożyczkobiorca obowiązany jest do zapłaty odsetek za zwłokę w wysokości ustawowej. W § 6 umowy strony ustaliły, że zmiana umowy dla swojej ważności wymaga formy pisemnej w postaci aneksu. Umowę podpisali: za pożyczkodawcę - prezes zarządu R. Z., za pożyczkobiorcę - dyrektor J. M. (1). W dniu 5 lutego 1998 roku spółka (...) przelała na rachunek bankowy spółki (...) kwotę 100.000 złotych.

Z ustalonego przez sąd pierwszej instancji stanu faktycznego wynikało, że umowa pożyczki była przez strony zmieniana, co – zgodnie z § 6 umowy – potwierdzano pisemnymi aneksami. W aneksach zawartych: 3 czerwca 1998 roku, 30 października 1999 roku, 28 grudnia 2000 roku strony zmieniły § 2 umowy inaczej określając termin zwrotu pożyczki:

1. w aneksie z 3 czerwca 1998 roku do 31 października 1999 roku;
2. w aneksie z 30 października 1999 roku do 31 grudnia 2000 roku;
3. w aneksie z 28 grudnia 2000 roku do 31 grudnia 2001 roku.

Rzeczony aneksy zawierały również zapis, że pozostałe paragrafy nie ulegają zmianie. Dokumenty tych aneksów przygotowała spółka (...). Kolejne aneksy - zawierane po 2001 roku - obejmują dwojakiego rodzaju zmiany poprzedniej treści umowy: po pierwsze zmieniają określony w umowie termin zwrotu pożyczki, po drugie - zmieniają określoną w umowie stopę odsetek:

1. na podstawie aneksu datowanego na 31 grudnia 2001 roku termin spłaty pożyczki został przedłużony do 31 grudnia 2003 roku, a stopa odsetek została obniżona do 16% w skali roku;
2. na podstawie aneksu datowanego na 31 grudnia 2002 roku stopa odsetek została obniżona do 8% w skali roku;
3. strony sporządziły dwa aneksy datowane na 31 grudnia 2003 roku, stopa odsetek w aneksach została obniżona do 6% w skali roku, jeden z aneksów przedłużał termin spłaty pożyczki do 31 grudnia 2004 roku, drugi z aneksów - do 31 grudnia 2007 roku;
4. na podstawie aneksu datowanego na 28 grudnia 2007 roku termin spłaty pożyczki został przedłużony do 31 grudnia 2008 roku, stopa odsetek została obniżona do 5% w skali roku;
5. na podstawie aneksu datowanego na 29 grudnia 2008 roku termin spłaty pożyczki został przedłużony do 31 grudnia 2009 roku, wysokość odsetek została niezmienną.

Sąd Okręgowy ustalił, że wszystkie aneksy zawierane po 2001 roku sporządzono według tego samego wzorca. Aneksy zmieniały § 2 umowy podając jego nowe brzmienie - w aneksach zapisano, że pożyczkobiorca zobowiązuje się do zwrotu pożyczkodawcy pełnej kwoty pożyczki jednorazowo w terminie (określonym w poszczególnych aneksach przez podanie daty), łącznie ze spłatą pożyczonej kwoty.

W aneksach zawieranych po 2001 roku pominięto zamieszczony pierwotnie zapis, zgodnie z którym odsetki miały być liczone „od dnia przekazania kwoty pożyczki do dnia jej zwrotu”. W aneksach zawieranych po 2001 roku wskazano również, że odsetki mogą ulec zmianie w przypadku zmiany stopy kredytowej NBP (kredytu lombardowego) oraz że zmiana wysokości odsetek winna być zawarta w formie pisemnego aneksu do niniejszej umowy. Ponadto rzeczony aneksy zawierają zapis o treści: „aneks wchodzi w życie z dniem podpisania” oraz „pozostałe paragrafy umowy pozostają bez zmian”. Wszystkie wymienione aneksy za spółkę (...) podpisał prezes zarządu R. Z., za spółkę (...) - dyrektor J. M. (1).

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika także, że członkowie rady nadzorczej spółki (...) J. R. i A. S. wiedzieli o tym, że umowa pożyczki jest zmieniana aneksami, informację o zmianach przekazywała im bowiem prezes zarządu spółki (...) R. Z.. Członkowie rady nadzorczej nie śledzili poszczególnych zmian umowy, pozostawiając zarządowi sprawy aneksowania umowy, uważane za prowadzenie bieżących spraw spółki. Dla rady nadzorczej wystarczająca była informacja od R. Z., że aneks na kolejny okres został podpisany. J. R. i A. S. wiedzieli o obniżeniach stóp procentowych w umowie, co akceptowali, ponieważ korespondowało to ze zmianami stopy inflacji. Umowa i kolejne aneksy były tak skonstruowane, aby stopy procentowe odsetek od kwoty pożyczki były wyższe w okresie wyższej inflacji oraz malały wraz z obniżaniem się inflacji. Zmiana stop procentowych na niższą wiązała od daty aneksu.

Każdy kolejny aneks, zawierany po 2001 roku, był sporządzany i podpisywany przez R. Z., która następnie jechała do siedziby spółki (...) aby uzyskać podpis prezesa jej zarządu J. M. (1). Z czasem, jak ustalił sąd pierwszej instancji, uzyskanie tych podpisów stało się utrudnione, J. M. (1) nie przebywał bowiem stale w biurze spółki (...). O problemach z nawiązaniem kontaktu z J. M. (1) R. Z. opowiedziała J. R. i A. S. - członkom rady nadzorczej spółki (...). J. R. oraz J. M. (1) w czasie trwania umowy pożyczki byli członkami rady nadzorczej spółdzielni (...), natomiast A. S. pełnił

funkcję prezesa zarządu spółdzielni (...). Biuro spółdzielni (...), będące miejscem pracy A. S., znajduje się w S. przy ulicy (...). J. R., A. S. oraz J. M. (1) jako członkowie organów spółdzielni (...) spotykali się w biurze przy ulicy (...), w szczególności J. M. (1) przyjeżdżał do biura pod koniec roku w celu złożenia życzeń świątecznych i noworocznych. Kilka ostatnich aneksów R. Z. przywiozła do siedziby spółdzielni (...) przy ulicy (...), po uzyskaniu od A. S. i J. R. telefonicznej informacji, że J. M. (1) przebywa aktualnie w biurze spółdzielni. Członkowie rady nadzorczej spółki (...) chcieli w ten sposób pomóc R. Z. w uzyskaniu kontaktu z J. M. (1). J. M. (1) podpisał te aneksy w biurze spółdzielni, w okolicach świąt Bożego Narodzenia, w obecności J. R. i A. S..

W czasie trwania umowy pożyczki sporządzony został przez R. Z. projekt aneksu, datowany na dzień 30 grudnia 2005 roku, który nie został podpisany przez J. M. (1). Zgodnie z tym aneksem termin spłaty pożyczki miał być przedłużony do dnia 31 grudnia 2006 roku, a stopa przysługujących spółce (...) odsetek miała zostać obniżona do 4% w skali roku. R. Z. zostawiła ten dokument, po uprzednim podpisaniu, w siedzibie spółki (...), J. M. (1) tego dokumentu spółce (...) ze swoim podpisem nie odesłała.

Sąd Okręgowy ustalił także, że w spółce (...) od 1 lipca 1989 roku na stanowisku głównej księgowej zatrudniona jest E. F., która dowiedziała się od J. M. (1), że pożyczka udzielona spółce (...) będzie spłacana spółce (...) w ten sposób, że spółka (...) wykona na rzecz spółki (...) roboty remontowe (malowanie), a wynagrodzenie zostanie rozliczone z kwotą pożyczki.

W dniu 30 grudnia 1999 roku spółka (...) wystawiła na rzecz spółki (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 35.380 złotych tytułem malowania pawilonu handlowego. Natomiast w dniu 24 listopada 2000 roku spółka (...) wystawiła na rzecz spółki (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 19.032 złotych tytułem robót malarskich. W 2000 roku J. M. (1) i R. Z. jednomyślnie postanowili, że zgodnie z deklaracją J. M. (1) wynagrodzenie spółki (...) za prace roboty remontowe, potwierdzone fakturami VAT o numerach (...), zostanie potrącone z kwoty pożyczki. Różnica między kwotą pożyczki (100.000 złotych) i sumą faktur o numerach (...) (54.412 złotych) wynosi 45.588 złotych.

W dniu 22 stycznia 2001 roku R. Z. jako prezes zarządu spółki (...) podpisała dokument potwierdzenia zgodności sald figurujących w księgach spółki (...) na dzień 31 grudnia 2000 roku, dotyczący jej rozliczeń ze spółką (...). W dokumencie tym („odcinek A”) kwota do rozliczenia na dobro spółki (...) została określona jako suma trzech kwot, wśród których wymieniono kwotę 45.588 złotych (rubryka WN). Łącznie do rozliczenia na dobro spółki (...) wskazano kwotę 78.195 złotych. Na dobro spółki (...) (rubryka MA) nie wskazano do rozliczenia żadnej kwoty.

Sąd Okręgowy ustalił również, że od 2003/2004 roku rachunkowość spółki (...) prowadzi profesjonalne biuro rachunkowe, którego pracownicą jest G. J.. Na polecenie R. Z. G. J. obciążała spółkę (...) notami księgowymi z tytułu należności ciążących na spółce (...) z umowy pożyczki zawartej ze spółką (...) w dniu 2 lutego 1998 roku. R. Z. po nawiązaniu współpracy z biurem rachunkowym poinformowała G. J. o kwocie pożyczki, którą oznaczyła jako 45.588 złotych, na taką kwotę G. J. wystawiała na dzień 31 grudnia każdego roku noty księgowe. Za każdym razem R. Z. przekazywała ustnie G. J. informacje dotyczące wysokości stóp procentowych, według których G. J. wyliczała obciążające spółkę (...) za dany rok odsetki. G. J. nie dostawała do wglądu aneksów do umowy pożyczki. W nocie nr (...) z dnia 31 grudnia 2003 roku spółka (...) została obciążona odsetkami z tytułu umowy pożyczki w wysokości 5.169,60 zł, w treści noty nie wskazano od jakiej kwoty i według jakiej stopy odsetki zostały naliczone. Notę podpisała R. Z. i G. J.. W latach 2004, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, w miesiącu grudniu każdego roku, spółka (...) wystawiła noty księgowe obciążające spółkę (...) odsetkami za bieżący rok naliczanymi od umowy pożyczki zawartej w dniu 2 lutego 1998 roku.

- za rok 2004 – nota nr (...); odsetki naliczono według stopy wynoszącej 20% od kwoty 45.588 zł

- za rok 2006 – nota nr (...); odsetki naliczono według stopy wynoszącej 4% od kwoty 45.588 zł

- za rok 2007 – nota nr (...); odsetki naliczono według stopy wynoszącej 4% od kwoty 45.588 zł

- za rok 2008 – nota nr (...); odsetki naliczono według stopy wynoszącej 5 % od kwoty 45.588 zł

- za rok 2009 – nota nr (...); odsetki naliczono według stopy wynoszącej 5 % od kwoty 45.588 zł, odsetki te wyniosły 2.279,40 zł

- za rok 2010 – nota nr (...); odsetki naliczono według stopy wynoszącej 5 % od kwoty 45.588 zł, odsetki te wyniosły 2.279,40 zł

- za rok 2011 – nota nr (...); odsetki naliczono według stopy wynoszącej 5 % od kwoty 45.588 z, odsetki te wyniosły 2.279,40 zł.

W dniu 31 grudnia 2012 roku spółka (...) wystawiła cztery noty księgowe. Notą nr (...) spółka (...) obciążyła spółkę (...) kwotą odsetek od umowy pożyczki zawartej w dniu 2 lutego 1998 roku za rok 2012, odsetki naliczono według stopy wynoszącej 13 % od kwoty 45.588 złotych. Kolejne trzy noty obciążały spółkę (...) kwotą „różnicy naliczonych odsetek ustawowych”, wynoszącą w każdym przypadku 3.647,04 złotych:

- nota nr (...) dotyczy różnicy naliczonych odsetek ustawowych za rok 2009,

- nota nr (...) dotyczy różnicy naliczonych odsetek ustawowych za rok 2010,

- nota nr (...) dotyczy różnicy naliczonych odsetek ustawowych za rok 2011.

W każdej z trzech rzeczonych not wyliczono odsetki od kwoty 45.588 złotych według stopy wynoszącej 13 % w skali roku, wyliczoną kwotę odsetek pomniejszono o 2.279,40 złotych, różnica – w wysokości 3.647,04 złotych – została wskazana jako kwota obciążenia notą. Wszystkie noty zostały podpisane przez G. J. i R. Z. i doręczone spółce (...).

W dniu 28 grudnia 2012 roku spółka (...) złożyła do Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie X Wydziału Gospodarczego wnioski o zawezwanie spółki (...) do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 100.000 złotych z tytułu pożyczki z odsetkami liczonymi w stosunku rocznym:

- od dnia 2 lutego 1998 roku do dnia 31 grudnia 2001 roku w wysokości 20 %,

- od dnia 1 stycznia 2002 roku do dnia 31 grudnia 2002 roku w wysokości 16 %,

- od dnia 1 stycznia 2003 roku do dnia 31 grudnia 2003 roku w wysokości 8 %,

- od dnia 1 stycznia 2004 roku do dnia 28 grudnia 2007 roku w wysokości 6 %,

- od dnia 29 grudnia 2007 roku do dnia 31 grudnia 2009 roku w wysokości 5 %,

- od dnia 1 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty w wysokości odsetek ustawowych.

Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą akt X GCo 392/12. Posiedzenie odbyło się w dniu 14 marca 2013 roku, do zawarcia ugody nie doszło ze względu na nieusprawiedliwione niestawiennictwo spółki (...).

W dniu 24 stycznia 2013 roku spółka (...) skierowała do spółki (...) wezwanie do potwierdzenia sald figurujących w księgach spółek (...) i (...) na dzień 31 grudnia 2012 roku. W wezwaniu jako kwotę pożyczki wskazano 45.588 złotych, wymieniono również odsetki za poszczególne lata od 1999 roku do 2012 roku. Łącznie kwota odsetek wyniosła 103.423,32 złotych. Suma odsetek i kwoty głównej wyniosła 149.011,32 złotych. Odsetki zostały wymienione w następujących kwotach: 20.000 złotych - za 1999 rok; 12.607,00 złotych - za 2001 rok; 9.117,60 złotych - za 2002 rok; 9.117,60 złotych - za 2002 rok; 5.169,50 złotych - za 2003 rok; 9.117,60 złotych - za 2004 rok; 8.661,72 złotych - za 2005 rok; 1.823,52 złotych - za 2006 rok; 1.823,52 złotych - za 2007 rok; 2.279,40 złotych - za 2008 rok; 5.926,44 złotych - za 2009 rok; 5.926,44 złotych - za 2010 rok; 5.926,44 złotych - za 2011 rok i 5.926,44 złotych - za 2012 rok. Wezwanie zostało podpisane przez G. J. i R. Z..

Okoliczności faktyczne jakie zostały ustalone w związku z roszczeniem powódki, którego podstawę prawną stanowił art. 720 § 1 k.c., doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej części swych rozważań Sąd pierwszej instancji odniósł się do zarzutu potrącenia, który uwzględnił. W jego ocenie zebrany w rozpoznawanej sprawie materiał dowodowy potwierdza, że przez R. Z. i J. M. (1), reprezentantów stron procesu została zawarta umowa potrącenia. Umowa – jak wynika z zeznań J. M. (1) i E. F. – została zawarta ustnie i wiąże strony. Podkreślono, że o ile R. Z. literalnie nie wyraziłby zgody na umowę kompensaty (czego nie potwierdza żaden dowód), to jej zgoda na kompensatę wynika z podpisanych przez nią potwierdzeń sald oraz not księgowych, gdzie regularnie jako kwota pożyczki wskazywana jest suma 45.588 zł. Wola R. Z. w przedmiocie zawarcia umowy kompensaty została więc w niniejszym procesie udowodniona, zgodnie bowiem z art. 60 k.c. wola osoby dokonującej czynności prawnej może być bowiem wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Tym samym Sąd Okręgowy przyjął, że kwota zadłużenia pozwanej z tytułu pożyczki od 2001 roku wynosi – zgodnie z jej twierdzeniami – 45.588 złotych.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu przedawnienia, który ocenił jako niesłuszny. Podkreślono, że w rozpoznawanej sprawie każdy kolejny aneks strony podpisywały przed upływem trzyletniego okresu przedawnienia, liczonego od daty zwrotu pożyczki określonej poprzedzającym go aneksem (tak jest też w przypadku złożonego przez pozwaną aneksu z 31 grudnia 2003 roku, gdzie termin płatności wskazano na 31 grudnia 2004 roku oraz aneksu z kolejnej daty – z dnia 28 grudnia 2007 roku, który został podpisany przed upływem 3 lat liczonych od 31 grudnia 2004 roku). Sąd pierwszej instancji wskazał zatem, że trzyletni termin przedawnienia należy liczyć od dnia 31 grudnia 2009 roku, jest to bowiem termin zwrotu pożyczki określony w ostatnim aneksie i tym samym jest to określona przez strony data wymagalności roszczenia powódki. Zawezwanie do próby ugodowej miało miejsce w dniu 28 grudnia 2012 roku, a więc przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia liczonego od dnia 31 grudnia 2009 roku, pozew został złożony w kwietniu 2013 roku, a więc przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia liczonego od dnia 28 grudnia 2012 roku. Tym samym, jak skonkludował Sąd Okręgowy, roszczenie o zapłatę kwoty pożyczki (wynoszące - po umownie dokonanej kompensacie - 45.588 zł) nie przedawniło się.

W dalszej kolejności sąd pierwszej instancji odniósł się do zarzutów pozwanej odwołujących się do antydatowania aneksów i wskazał, że materiał dowodowy nie daje podstaw aby przyjąć, że takie fakty miały miejsce. Zwrócił uwagę, że pozwana dla wykazania antydatowania aneksów powołała dowód z zeznań E. F. oraz z przesłuchania prezesa zarządu pozwanej J. M. (1). Zeznania E. F. nie stanowią, zdaniem Sądu Okręgowego, wiarygodnego dowodu potwierdzającego faktyczne daty podpisania aneksów. Świadek nie uczestniczyła w czynnościach podpisywania, nie miała więc pełnej wiedzy o okolicznościach i datach podpisywania aneksów. Sąd pierwszej instancji zwrócił też uwagę na to, że E. F. jest obecnie pracownikiem pozwanej spółki, co oznacza, że wynik niniejszego procesu nie pozostaje dla niej obojętny. Sąd podkreślił też, że zeznania E. F. dotyczące dat, w których R. Z. przynosiła aneksy do podpisu, są nad wyraz stanowcze. E. F. składając zeznania w 2014 roku bez namysłu podawała daty zdarzeń z okresu od 2003 do 2008 roku. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że jej zeznania są przy tym dokładnie zbieżne z linią obrony pozwanej, przedstawianą w każdym piśmie procesowym.

Jako niewiarygodne w zakresie dat podpisywania aneksów okazały się też, w przekonaniu Sądu Okręgowego, zeznania J. M. (1), gdyż są sprzeczne z zeznaniami świadków J. R. i A. S.. Sąd dodał, że doświadczenie życiowe wskazuje, że osoba, która podpisuje dokument w innej dacie, niż wskazana w jego treści (w tym przypadku rozbieżność w datach według twierdzeń pozwanej miałyby wynosić kilka lat) pod swoim podpisem zamieszcza datę złożenia podpisu. Brak takich adnotacji na aneksach stwarza domniemanie, że nie było rozbieżności między datą wskazaną w treści aneksu a datą jego faktycznego podpisania. Zdaniem Sądu Okręgowego, o datach aneksów nie sposób też wnioskować porównując aneksy z notami księgowymi wystawianymi przez powódkę. Noty te – z jednej strony konsekwentnie wskazują kwotę pożyczki na 45.588 zł – z drugiej jednak strony niemal całkowicie abstrahują od stóp procentowych wskazywanych w aneksach. Jak wyjaśniała powódka w piśmie procesowym z 12 lipca 2013 roku dokumenty księgowe sporządzali pracownicy powódki często w oparciu o projekty aneksów, a nie w oparciu o ich ostateczne wersje. W istocie – jak wynika z zeznań świadka G. J. – noty księgowe były wystawiane bez dostępu do dokumentów źródłowych

(aneksów), niezbędne dane G. J. uzyskiwała ustnie od R. Z.. W tych okolicznościach nie dziwią Sądu pierwszej instancji nieprawidłowości między notami i aneksami, popełniane przy tym zarówno na korzyść powódki, jak i na korzyść pozwanej. Błędy te po części powódka próbowała naprawić wystawiając w 2012 roku noty korygujące. Rozbieżność stóp procentowych w notach i aneksach dotyczy też tych lat, co do których nie ma między stronami sporu co do umownie ustalonych stóp procentowych. Wynika stąd, zdaniem Sądu Okręgowego, że noty księgowe były w zakresie stóp procentowych wystawiane przez powódkę całkowicie dowolnie, fakt ich wystawienia nie prowadzi więc do wniosku, że stopy z not księgowych odpowiadają postanowieniom wiążącej strony w danym okresie umowy. Dla przykładu Sąd wskazał, że w 2004 roku powódka w notach naliczyła odsetki według stopy 20 %, podczas gdy umowa była już kilkakrotnie anektowana, w okresie do 2004 roku odsetki obniżono do 16 %, 8%, 6 % (pозwana nie neguje przy tym w żaden sposób aneksów obniżających odsetki kolejno do 16 %, 8%, 6%). Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy uznał, że pozwana nie uwodniła, że nastąpiło antydatowanie aneksów z 31 grudnia 2003 roku i z 28 grudnia 2007 roku.

W dalszej kolejności sąd pierwszej instancji przeszedł do omówienia zarzutu wykładni umowy zmienianej aneksami. W jego ocenie redakcja aneksów przemawia za przyjęciem znaczenia opisywanego przez powódkę. Świadczy o tym zabieg polegający na pominięciu słów o tym, że odsetki miały być liczone od dnia przekazania kwoty pożyczki do dnia jej zwrotu przy jednoczesnym zapisie, że aneks wchodzi w życie z dniem podpisania. Za powyższym przemawia również kontekst sytuacyjny (okoliczności złożenia oświadczenia woli) oraz cel umowy. Z zeznań J. R. i A. S. wynika, że zmiana odsetek umownych na niższe ściśle wiązała się ze spadkiem stopy inflacji. Według świadków cel umowy był taki, aby w okresie kiedy inflacja była wysoka stopa odsetek od kwoty pożyczki była odpowiednio wysoka, a w okresach kiedy inflacja malała – stopa odsetek odpowiadała tym zmianom. Taki cel umowy wymagał, aby obniżenie odsetek obowiązywało od momentu wejścia kolejnego aneksu w życie, a nie od początku obowiązywania umowy. Zdaniem Sądu pierwszej instancji zeznania obu świadków opisujące cel umowy są zbieżne, przedstawiony wywód odnoszący się do celu umowy jest logiczny, znajduje odzwierciedlenie w zmieniającej się sytuacji gospodarczej Polski, nie ma żadnych podstaw aby świadkom odmówić wiarygodności.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu przy założeniu, że powódka wygrała sprawę w 45,59 %

Apelację od wyroku co do punktu I, II oraz IV złożyła pozwana. Wskazała, że w ramach zaskarżonej części wyroku zaistniały:

I. błędy w ustaleniach faktycznych, polegające na błędnym przyjęciu, że:

1) kilka ostatnich aneksów R. Z. przywiozła do siedziby spółdzielni (...) przy ulicy (...), o uzyskaniu od A. S. i J. R. telefonicznej informacji, że J. M. (1) przebywa aktualnie w biurze spółdzielni, a członkowie rady nadzorczej spółki (...) chcieli w ten sposób pomóc R. Z. w uzyskaniu kontaktu z J. M. (1), który podpisywał te aneksy w biurze spółdzielni w okolicach świąt Bożego Narodzenia w obecności J. R. i A. S. mimo, że z materiału dowodowego, w szczególności z zeznań przesłuchanego w charakterze strony J. M. (1) oraz przesłuchanej w charakterze świadka E. F. wynika, że przedmiotowe aneksy R. Z. przynosiła bezpośrednio do siedziby powódki i zostawiała je do podpisania przez J. M. (1),

2) umowa i kolejne aneksy były tak skonstruowane, aby stopy procentowe odsetek od kwoty pożyczki były wyższe w okresie wyższej inflacji oraz malały wraz z obniżaniem się inflacji oraz malały wraz z obniżaniem się inflacji a zmiana stóp procentowych na niższą wiązała od daty aneksu w sytuacji, w której aneksem datowanym na dzień 29 grudnia 2008 roku strony ustaliły wprost, że pozwana zobowiązuje się do zwrotu powódce pełnej kwoty pożyczki jednorazowo w terminie do dnia 31 grudnia 2009 roku, zaś łącznie ze spłatą pożyczonej kwoty, pozwana miała zapłacić odsetki za okres udzielenia pożyczki w wysokości 5,00% kwoty pożyczki w skali roku,

II. naruszenia przepisów prawa procesowego mającego istotny wpływ na wynik postępowania, tj.:

1) przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy naruszającą zasadę swobodnej oceny dowodów, polegającą na:

a) błędnym przyjęciu przez Sąd, że:

- poszczególne aneksy podpisywane były przez strony w datach w nich wskazanych i w związku z tym roszczenie powódki stało się wymagalne dopiero w dniu 31 grudnia 2009 roku i od tej daty należy liczyć trzy letni termin przedawnienia w sytuacji, w której z zeznań świadka E. F. i przesłuchanego w charakterze strony J. M. (1), jak również z dokumentów księgowych przedłożonych przez stronę powodową jednoznacznie wynika, że roszczenie powódki stało się wymagalne w 1 stycznia 2004 roku, a aneksy datowane na dzień - a podpisywane w innych datach - 31 grudnia 2003 roku, 28 grudnia 2007 roku i 29 grudnia 2008 roku stanowiły jedynie uznanie przez pozwaną roszczenia, a po kolejnych przerwach biegu przedawnienia, rozpoczęło ono ponownie bieg w dniu podpisania ostatniego aneksu, tj. w dniu 29 grudnia 2008 roku i w związku z tym w dniu 30 grudnia 2011 roku upłynął termin przedawnienia roszczenia powódki,

- odsetki powinny zostać uwzględnione z zastosowaniem stóp procentowych określonych kolejno podpisywanymi aneksami w sytuacji, w której z zeznań świadka E. F. i przesłuchanego w charakterze strony J. M. (1) oraz z aneksu z 29 grudnia 2008 roku wprost wynika, że łącznie ze spłatą pożyczonej kwoty, pozwana miała zapłacić odsetki za okres udzielenia pożyczki w wysokości 5,00 % kwoty pożyczki w skali rocznej,

b) odmowę nadania waloru wiarygodności:

- zeznaniom przesłuchanego w charakterze strony J. M. (1) i zeznaniom świadka E. F., co do faktycznych dat podpisywania aneksów datowanych na dzień 31 grudnia 2003 roku (2 aneksy) oraz aneksu datowanego na dzień 28 grudnia 2007 roku i na dzień 29 grudnia 2008 roku w sytuacji, w której zeznania te podobnie jak w zakresie dokonania potrącenia w pełni korespondują z dowodami z dokumentów księgowych wystawionych przez powódkę, a podpisanych w jej imieniu przez R. Z. i G. J., tj. z notami księgowymi z dnia 31 grudnia 2004 roku, 31 grudnia 2006 roku i 31 grudnia 2007 roku,

- zeznaniom przesłuchanego w charakterze strony J. M. (1) i zeznaniom świadka E. F., co do daty od której miała obowiązywać zmiana stóp procentowych odsetek, mimo że aneksem datowanym na dzień 29 grudnia 2008 roku strony ustaliły wprost, że pozwana zobowiązuje się do zwrotu powódce pełnej kwoty pożyczki jednorazowo w terminie do dnia 31 grudnia 2009 roku, zaś łącznie ze spłatą pożyczonej kwoty, pozwana miała zapłacić odsetki za okres udzielenia pożyczki w wysokości 5,00% kwoty pożyczki w skali roku,

c) uznanie za wiarygodne zeznań J. R. i A. S., które to zeznania nie znajdują uzasadnienia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, w tym w szczególności w dowodach z dokumentów tj. not księgowych z dnia 31 grudnia 2004 roku, 31 grudnia 2006 roku i 31 grudnia 2007 roku, nadto J. R. i A. S. w zasadzie nie posiadali żadnej wiedzy w zakresie tej konkretnej sprawy,

d) dokonanie wybiórczej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności poprzez brak dostatecznej oceny:

1) noty księgowej z 31 grudnia 2004 roku, którą powódka obciążyła pozwaną kwotą 9.117,60 złotych tytułem naliczonych odsetek od umowy pożyczki zawartej w dniu 2 lutego 1998 roku za okres od 1 stycznia 2004 roku do dnia 31 grudnia 2004 roku, a kwota ta stanowiła iloczyn kwoty pożyczki i wysokości odsetek ustalonych w umowie pożyczki z dnia 2 lutego 1998 roku, co potwierdza fakt, że aneks datowany na dzień 31 grudnia 2003 roku, a określający termin zwrotu pożyczki do 31 grudnia 2004 roku został podpisany dopiero w 2006 roku,

2) noty księgowej z 31 grudnia 2006 roku oraz noty księgowej z 31 grudnia 2007 roku, którymi powódka obciążyła pozwaną kwotami po 1.823,52 złotych tytułem odsetek od umowy pożyczki zawartej w 2 lutego 1998 roku za okres od 1 stycznia 2006 roku do 31 grudnia 2006 roku oraz za okres od 1 stycznia 2007 roku do 31 grudnia 2007 roku, a kwota

ta stanowi iloczyn kwoty pożyczki i wysokości odsetek ustalonych przez powódkę aneksem datowanym na 30 grudnia 2005 roku, co potwierdza fakt, że aneks datowany na 31 grudnia 2003 roku, a określający termin zwrotu pożyczki do 31 grudnia 2007 roku, został podpisany dopiero w 2008 roku, zaś aneks datowany na 28 grudnia 2007 roku a określający termin zwrotu pożyczki na 31 grudnia 2008 roku został podpisany dopiero w drugiej połowie 2008 roku,

3) zachowania strony powodowej w trakcie procesu, to jest:

- nie dołączenie do akt sprawy wszystkich aneksów do umowy pożyczki z dnia 2 lutego 1998 roku, tj. w szczególności aneksu datowanego na 31 grudnia 2003 roku, a określającego termin zwrotu pożyczki do 31 grudnia 2004 roku, not księgowych za lata 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, z których to wynikały niekorzystne dla strony powodowej fakty,

- reakcję strony powodowej na dokumenty dołączone przez stronę pozwaną do sprzeciwu i zażalenia, tj. faktury VAT nr (...), noty księgowe z dnia 31 grudnia 2003 roku, 31 grudnia 2004 roku, 31 grudnia 2006 roku, 31 grudnia 2007 roku, 31 grudnia 2009 roku, 31 grudnia 2010 roku, 31 grudnia 2011 roku, 31 grudnia 2012 roku, aneksu datowanego na dzień 31 grudnia 2003 roku a określającego termin zwrotu pożyczki do 31 grudnia 2004 roku, aneksu datowanego na 30 grudnia 2005 roku, tj. zaprzeczanie stwierdzonym tam faktom i zrzucanie odpowiedzialności na pracowników przygotowujących projekty aneksów i wystawiających noty księgowe i potwierdzenia sald, mimo że wszystkie te dokumenty zostały podpisane przez prezesa zarządu powodowej spółki R. Z.

- odmowy przedłożenia do akt sprawy dokumentów wskazanych przez pozwaną, tj. wszystkich not księgowych za okres od 1 stycznia 1998 roku do 31 grudnia 2012 roku, dotyczących obciążenia pozwanej odsetkami od umowy pożyczki z 2 lutego 1998 roku, co potwierdza fakt że powódka skłonna jest podawać dowolne twierdzenia i przedkładać do akt sprawy tylko wybrane przez siebie dokumenty, byle tylko uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie,

2) przepisu art. 233 § 2 k.p.c. poprzez brak dokonania przez sąd oceny zachowania strony powodowej w zakresie cofnięcia wniosku o przesłuchanie w charakterze strony R. Z. i bezkrytyczne przyjęcie, że powodem takiego stanu rzeczy była jej ciężka choroba w sytuacji, w której zdaniem strony pozwanej cofnięcie tego wniosku związane było z koniecznością złożenia prawdziwych zeznań, które potwierdzałyby wersje przedstawioną przez stronę pozwaną w zakresie potrącenia wzajemnych wierzytelności stron, faktycznych dat podpisywania aneksów datowanych na 31 grudnia 2003 roku (2 aneksy) oraz aneksu datowanego na 28 grudnia 2007 roku i na 29 grudnia 2008 roku oraz daty od której miała obowiązywać zmiana stóp procentowych odsetek dokonywana poszczególnymi aneksami,

III. naruszeniu przepisów prawa materialnego, tj.:

1) przepisu art. 119 § 1 k.c. w związku z przepisem art. 120 k.c. w związku z przepisem art. 123 § 1 pkt 2 k.c. w związku z przepisem art. 124 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji błędne przyjęcie przez Sąd, że zmiana terminu płatności dokonana już po upływie terminu wymagalności roszczenia, stanowi ustalenie kolejnego terminu wymagalności roszczenia i od tego terminu rozpoczyna się dopiero bieg terminu przedawnienia w sytuacji, w której każda kolejna zmiana płatności dokonana już po uprzednim nadejściu terminu wymagalności roszczenia stanowi jedynie przerwanie biegu terminu przedawnienia i zgodnie z zasadami dotyczącymi obliczania terminów, po każdym przerwaniu od dnia następnego rozpoczyna się bieg przedawnienia na nowo,

2) przepisu art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, będące konsekwencją przyjęcia, że zmiana terminu płatności dokonana w aneksie datowanym na 28 grudnia 2008 roku już po upływie terminu wymagalności roszczenia, który w niniejszej sprawie nastąpił w 1 stycznia 2004 roku, stanowi ustalenie kolejnego terminu wymagalności roszczenia i od tego terminu rozpoczyna się dopiero bieg terminu przedawnienia, co jest sprzeczne z treścią przepisu art. 119 k.c. w związku z przepisem art. 124 k.c., albowiem terminy przedawnienia nie mogą być przedłużane przez czynność prawną, a w tym przez ustalenie kolejnego terminu wymagalności roszczenia już po uprzednim nadejściu terminu wymagalności roszczenia, a przerwanie biegu terminu przedawnienia może nastąpić tylko w sytuacjach określonych w przepisie art. 124 § 2 k.c. tj. przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do

rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji,

3) przepisu art. 65 § 2 k.c. poprzez jego zastosowanie, mimo że w niniejszej sprawie nie zaistniały dostateczne podstawy, które pozwoliłyby przyjąć, że strony nadały zapisom aneksu z 29 grudnia 2008 roku w zakresie dat od których miałyby obowiązywać odsetki z zastosowaniem stóp procentowych określonych kolejno podpisywanymi aneksami inne znaczenie, niż te które wynikałoby z reguł językowych.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu apelacji pozwana przedstawiła wersję zdarzeń, która w jej ocenie jest wiarygodna. Częściowo odniosła się także do przedstawionych w petitum apelacji zarzutów.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej spółki okazała się niezasadna.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wyprowadził z nich należycie uzasadnione wnioski, które następnie stały się podstawą do wydania orzeczenia przez Sąd Apelacyjny bez potrzeby ich uzupełniania bądź korygowania. Na wstępie zaznaczyć należy, że w przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny w sprawie. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach wyroku wskazał, jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Ponadto, rozstrzygnięcie zostało oparte na prawidłowych, szczegółowo przytoczonych i wyjaśnionych przepisach prawa, do których w sposób należyty i rzetelny został odniesiony ustalony stan faktyczny. Wnioski końcowe oraz ocena roszczeń powódki zostały przedstawione wnikliwie, wszechstronnie, w powiązaniu ze stanowiskiem stron, obowiązującymi przepisami i ustalonymi faktami. Sąd Apelacyjny przyjął zatem ustalenia Sądu pierwszej instancji w całości za własne, rezygnując z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Nie stwierdzono także uchybień natury procesowej, których zaistnienie sąd byłby zobligowany brać pod uwagę z urzędu.

Ustosunkowując się do apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, który uznał, że roszczenie z umowy pożyczki nie uległo przedawnieniu, a kwota odsetek została wyliczona zgodnie z obowiązującą umową i zmieniającymi ją aneksami. Łącząca strony umowa pożyczki jak każda umowa cywilnoprawna może podlegać modyfikacjom, które podobnie jak jej treść, korzystają ze swobody umów przewidzianej w art. 353¹ k.c., co pozwala ukształtować stosunek prawny wedle swego uznania byleby jego treść nie sprzeciwiała się właściwości stosunku prawnego, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Strony mogą zatem dowolnie, w granicach określonych przez art. 353¹ k.c., kształtować stosunek prawny w zakresie regulacji właściwych dla umowy pożyczki, a zatem ilości pożyczonych pieniędzy, odpłatności a także terminu zwrotu pożyczonych środków, z czego strony kilkakrotnie korzystały i co ostatecznie przekułło się w niniejszy spór sądowy. Zarówno bowiem pozwana jak i powódka w sposób korzystny dla siebie interpretowały zmiany poczynione w zawartej w 1998 roku umowie, z czego wywodziły przeciwstawne wnioski, a mianowicie istnienie roszczenia w pełnej wysokości (tak powódka) jak i przedawnienie się tego roszczenia obniżonego w stosunku do pierwotnie ustalonej kwoty wskutek potrącenia (tak pozwana). Ostatecznie w punkcie II wyroku Sąd Okręgowy prawomocnie przesądził (powódka bowiem nie apelowała od tej części orzeczenia), że strony umownie potrąciły część należnej powódce sumy z tytułu pożyczki z należnością przypadającą pozwanej

z tytułu prac remontowych, co ostatecznie pomniejszyło kwotę roszczenia dochodzonego z umowy do sumy 45 588 złotych. Zagadnieniem spornym pozostała natomiast kwestia podnoszonego przez apelującą pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, który prowadzi do oddalenia powództwa w całości oraz wysokości odsetek za czas od udzielenia pożyczki do chwili jej zwrotu, co prowadzi do zmniejszenia zasądzonej w pierwszej instancji kwoty.

Weryfikacja okoliczności faktycznych towarzyszących zawartej umowie pożyczki wykazała, że zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwaną okazał się niesłuszny, gdyż roszczenie powódki nie jest przedawnione, a zatem przysługuje jej co do zasady. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, a strony tej podstawy prawnej nie zakwestionowały, roszczenie o zwrot udzielonej pożyczki przedawnia się na zasadach ogólnych, a zatem wedle art. 118 k.c., z upływem 3 lat od chwili wymagalności roszczenia. Trafnie też sąd pierwszej instancji zauważył w swym uzasadnieniu, że terminy przedawnienia nie mogą, zgodnie z art. 119 k.c., być modyfikowane, co stanowi wyjątek od wyżej przywołanej zasady swobody umów z art. 353¹ k.c. Sąd Apelacyjny podzielił też pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy, że strony mogą dowolnie ustalać terminy wymagalności roszczenia, a także modyfikować je w późniejszym czasie, co pośrednio wpływa na rozpoczęcie biegu przedawnienia i ostateczny przedawnienie roszczenia. Stanowisko to, poparte adekwatnym do niniejszego stanu faktycznego orzecznictwem Sądu Najwyższego, nie spotkało się z krytyką strony apelującej, co pozwala uznać je za bezsporne na etapie postępowania apelacyjnego. Skarżąca twierdziła jednak, że wskutek wadliwych ustaleń faktycznych sąd pierwszej instancji niezasadnie przyjął, że wszystkie dokonane przez strony zmiany terminu wymagalności roszczenia nastąpiły przed upływem pierwotnie oznaczonego terminu wymagalności, co ostatecznie doprowadziło do uwzględnienia przedawnionego już roszczenia. Zdaniem pozwanej termin wymagalności roszczenia był skutecznie przedłużany do 31 grudnia 2003 roku włącznie. Po tym czasie kolejne aneksy zostały antydatowane i dopasowane do dat, z upływem którym roszczenie o zwrot pożyczki stawało się wymagalne. Skutkiem takich zabiegów nie było jednak przedłużenie terminu wymagalności roszczenia, gdyż ten już upłynął, a uznanie roszczenia przez pozwaną, co – zdaniem apelującej oznacza, że bieg terminu przedawnienia należało liczyć od chwili zawarcia aneksu a nie od daty oznaczonej w tym aneksie jako data wymagalności. Stąd też aneks, który strony zawarły 29 grudnia 2008 roku nie przedłużył daty wymagalności roszczenia, gdyż ta upłynęła 31 grudnia 2003 roku. Dokument ten był natomiast uznaniem roszczenia z tytułu umowy pożyczki, co oznacza, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się w dniu zawarcia tego aneksu i upłynął 29 grudnia 2011 roku. Zawezwanie do próby ugodowej, jakie powódka złożyła w sądzie 28 grudnia 2012 roku, nastąpiło zatem już po wygaśnięciu roszczeń z tytułu umowy pożyczki. Ta koncepcja rozstrzygnięcia przytoczona przez apelującą stanowi przeciwstawną do Sądu Okręgowego wersję zdarzeń, a w konsekwencji odmienną ocenę dowodów. Stąd też odniesienie się do zarzutów opartych na naruszeniu przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 119 § 1 k.c. w związku z art. 120 k.c. w związku z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. w związku z art. 124 § 1 k.c. oraz art. 58 § 1 k.c. wymaga skontrolowania reguł oceny dowodów zastosowanych przez sąd pierwszej instancji w ramach zaskarżonego rozstrzygnięcia, a w szczególności art. 233 k.p.c. Zaznaczyć przy tym należy, że zarzut wadliwych ustaleń faktycznych, a taki też został sformułowany w apelacji pozwanej, wymaga wykazania wad we wnioskowaniu sądu, które ostatecznie doprowadziły do błędnych ustaleń faktycznych i nieprawidłowego rozstrzygnięcia. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV

CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Omówiony wyżej sposób konstruowania zarzutu naruszenia reguł oceny dowodów zastosowany wobec zarzutów naruszenia prawa procesowego skonstruowanych przez apelującą wskazuje na to, że nie są one zasadne. Pozwana jednostronnie koncentruje się na własnej wersji wydarzeń, którą wywodzi z fragmentarycznej oceny dowodów. W przeciwieństwie do stanowiska apelującej Sąd Okręgowy w sposób kompleksowy odniósł się do przedstawionych dowodów, wszystkie je ocenił zgodnie z regułami opisanymi w art. 233 k.p.c. i ostatecznie wywiódł z nich logiczne wnioski, przedstawiając sekwencję zdarzeń w racjonalny sposób. Na uznanie zasługuje wniosek tego sądu, z którego wynika, że pozwana nie wykazała aby aneksy były antydatowane. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ciężar dowodowy wykazania tej okoliczności, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał właśnie na pozwanej. Słusznie też, sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że strona, która twierdzi, że treść dokumentu prywatnego nie odpowiada stanowi rzeczywistości, winna ten fakt udowodnić (por. orz. S.N. z 15.04.1982 roku, III CNR 65/82). Podkreślić należy, że powódka przedłożyła kwestionowane aneksy do umowy pożyczki z dnia 31 grudnia 2003 roku oraz z 28 grudnia 2007 roku wraz z podpisami pozwanej, którą – co niesporne, w tamtym czasie reprezentował J. M. (1). Dokumenty te mają walor dokumentu prywatnego, co zgodnie z art. 245 k.c., oznacza, że stanowią one dowód tego, że osoba, która je podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Oczywiście dokumenty prywatne nie korzystają z domniemania prawdziwości zawartych w nich oświadczeń, a więc każda osoba mająca w tym interes prawny może stwierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistości (wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2007 roku, sygn. akt V CSK 441/06, Legalis; postanowienie Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 1982 roku, sygn. akt III CRN 65/82, Legalis), ale zostały one wyposażone przez ustawodawcę w domniemanie. Z art. 253 k.p.c. w związku z art. 245 k.p.c. jednoznacznie wynika, że obok domniemania prawdziwości wymienione przepisy statuują domniemanie, iż zawarte w dokumencie prywatnym oświadczenie złożyła osoba, która ten dokument podpisała. W sytuacji, gdy podpis na omówionym dokumencie pochodzi od pozwanego, a zaprzeczał on prawdziwości złożonego na tym dokumencie oświadczenia, ciężar dowodu nieprawdziwości we wskazanym zakresie dokumentu obciąża - stosownie do art. 253 k.p.c. - jego. Ponieważ regulacje te znajdują zastosowanie w niniejszej sprawie konieczne jest wypuklenie treści aneksów jaka została przez pozwaną podpisana, a której prawdziwości ona zaprzecza. Przede wszystkim z kwestionowanych przez apelującą dokumentów wynika data w jakiej doszło do ich podpisania, a mianowicie 31 grudnia 2003 roku oraz 28 grudnia 2007 roku. Obok podpisu, który w imieniu pozwanej złożył na aneksach J. M. (1) nie ma żadnej informacji, która wskazywałaby na to, że data złożenia podpisu jest późniejsza aniżeli data sporządzenia dokumentów, pod którymi podpis został złożony. Z kolei twierdzenie J. M. (1), że nie czynił obok swych podpisów żadnej informacji o dacie złożenia podpisu z uwagi na nonszalancję jest niewiarygodne. Pozwana jako profesjonalista ma obowiązek zachować należytą staranność w stosunkach prawnych ze swym kontrahentami, którą w rozumieniu art. 355 § 2 k.c., definiuje się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Obowiązki pozwanej wynikające z powyższego przepisu realizuje w jej imieniu zarząd, którego jednoosobowym członkiem jest J. M. (1). Jako członek zarządu jest on, zgodnie z art. 293 § 1 k.s.h., odpowiedzialny za szkodę jaką przy wykonywaniu swych zadań wyrządził spółce i mało wiarygodne jest aby z nonszalancji działał na korzyść powódki, godząc tym samym w interesy pozwanej, którą reprezentuje. Co więcej, nawet gdyby przyjąć, że antydatując wspólnie z powódką aneksy chciał swoim postępowaniem uczciwie zwrócić jej pożyczone środki (fakt udzielenia pożyczki nie był sporny) to koncepcja ta nie może się ostać z uwagi na to, że ostatecznie pieniądze nie zostały powódce zwrócone w żadnej części i musiała ona poszukiwać ochrony swych praw przed sądem.

Poza wyżej opisaną data zawarcia aneksy wskazują, że doszło do przedłużenia terminu wymagalności roszczenia o zwrot pożyczki początkowo do dnia 31 grudnia 2007 roku, a później (w przypadku aneksu z 28 grudnia 2007 roku) do 31 grudnia 2008 roku, co wskazywałoby na to, że nie doszło do uznania roszczenia, którego bieg przedawnienia już się rozpoczął, jak twierdzi pozwana, a faktycznie przedłużenia terminu wymagalności, na co powoływała się powódka.

Przeciwko treści tych aneksów pozwana naprowadziła, jak prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy, dowody z zeznań E. F. oraz z przesłuchania prezesa zarządu pozwanej J. M. (1). Nie uszło też uwadze sądu pierwszej instancji, że pozwana porównywała aneksy z notami księgowymi wystawianymi przez powódkę. Ten ostatni argument został szeroko

opisany w apelacji, gdyż kilkakrotnie został wytknięty w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i to zarówno poprzez zarzut, że aneksy były sprzeczne z notami księgowymi, jak i wskutek zarzutu wadliwej odmowie nadania wiarygodności tym notom, a ostatecznie poprzez zarzut braku dostatecznej oceny tych dokumentów. Odnosząc się zatem do tego zagadnienia w pierwszej kolejności rozważania należy poprzedzić jednym generalnym stwierdzeniem, a mianowicie wskazaniem, że żadna z przedstawionych przez powódkę not księgowych nie wskazuje w sposób bezpośredni i nie budzący wątpliwości na to, że aneksy zostały antydatowane. Noty nie odnoszą się do żadnego aneksu, wskazują jedynie okres za jaki nota jest wystawiona. Co więcej, daty naliczania odsetek w ramach not każdorazowo obejmują rok kalendarzowy, co nie pokrywa się z terminami zawarcia i przedłużania okresów wymagalności roszczenia przedstawionych w aneksach. Skarżąca zdaje się nie dostrzegać, że noty wystawione za okres od 2004 do 2007 roku wskazują jedynie na wadliwie ustaloną wysokość odsetek należnych z tytułu udzielonej pożyczki względem wysokości odsetek wskazanych w aneksach. Sąd Okręgowy słusznie zwrócił na to uwagę podając w swym uzasadnieniu, że stopy procentowe w notach niemal całkowicie abstrahują od stóp procentowych wskazywanych w aneksach. Jak wyjaśniała powódka w piśmie procesowym z dnia 12 lipca 2013 roku dokumenty księgowe sporządzali pracownicy powódki często w oparciu o projekty aneksów, a nie w oparciu o ich ostateczne wersje, na co wskazują noty za 2006 oraz 2007 rok ze stopami procentowymi ustalonymi wedle projektu aneksu z 31 grudnia 2005 roku, który ostatecznie nie został przez strony podpisany. Słusznie też wskazał Sąd pierwszej instancji, że rozbieżność stóp procentowych w notach i aneksach dotyczy też tych lat, co do których nie ma między stronami sporu co do umownie ustalonych stóp procentowych, a co istotniejsze co do terminu zwarcia aneksu, co potwierdzałoby stanowisko powódki, jakoby noty nie miały związku z datą zawarcia aneksu i nie można na tej tylko podstawie przyjąć, że doszło do ich antydatowania. Zresztą pozwana w swej apelacji nie odnosi się do nieścisłości pomiędzy notami a aneksami, które w uzasadnieniu wyroku wytknął Sąd Okręgowy, co stanowi znaczącą nieścisłość w jej argumentacji. Sąd pierwszej instancji napisał, że w 2004 roku powódka w notach naliczyła odsetki według stopy 20 %, podczas gdy umowa była już kilkakrotnie anektowana, w okresie do 2004 roku odsetki obniżono do 16 %, 8 %, 6 %. Ponadto, Sąd wskazał także, iż rozbieżność stóp procentowych w notach i aneksach dotyczy też tych lat, co do których nie ma między stronami sporu co do umownie ustalonych stóp procentowych, a mianowicie wedle aneksu z 28 grudnia 2007 roku stopa procentowa miał wynieść 5%, podczas gdy była naliczana wedle stawki 13%. Do przedstawionych przez Sąd Okręgowy nieścisłości należy dodać ustalenie za rok 2006 oraz 2007 stawki procentowej na poziomie 4% podczas, gdy strony nigdy nie ustaliły takiego oprocentowania. Te z pewnością dostrzeżone przez pozwaną rozbieżności pomiędzy aneksami a notami nie zostały w apelacji wnikliwie przeanalizowane. Przeciwnie, skarżąca powieliła wersję zdarzeń, która została już przedstawiona w pierwszej instancji i oceniona przez Sąd Okręgowy. Apelująca twierdziła bowiem, że nota księgowa z 31 grudnia 2004 roku potwierdza fakt, że aneks datowany na dzień 31 grudnia 2003 roku, a określający termin zwrotu pożyczki do dnia 31 grudnia 2004 roku został podpisany dopiero w 2006 roku; a nota księgowa z 31 grudnia 2006 roku oraz nota księgowa z 31 grudnia 2007 roku potwierdzają fakt, że aneks datowany na dzień 31 grudnia 2003 roku, a określającego termin zwrotu pożyczki do dnia 31 grudnia 2007 roku, został podpisany dopiero w 2008 roku, zaś aneks datowany na dzień 28 grudnia 2007 roku a określający termin zwrotu pożyczki na dzień 31 grudnia 2008 roku został podpisany dopiero w drugiej połowie 2008 roku. Jak zaś wyżej wskazano, skutecznie podniesiony zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga aby strona wytknęła błędy we wnioskowaniu sądu. Nie jest bowiem wystarczające przedstawienie jedynie własnej wersji zdarzeń, która w ocenie strony apelującej wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego. Ocena dowodów dokonana przez sąd jest bowiem swobodna, co oznacza, że tylko błędy we wnioskowaniu tego sądu, mylne przekonanie o wiarygodności dowodów bądź uchybienia w stosowaniu reguł ich oceny mogą prowadzić do uwzględnienia zarzutu opartego na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. Tymczasem skarżąca odnośnie oceny dowodu z not księgowych takich zarzutów nie przedstawiła. Prawidłowe wnioski Sądu Okręgowego wyciągnięte w oparciu o zgromadzone dokumenty dodatkowo osłabiają moc dowodową dowodu z przesłuchania strony, który ze swej istoty jest subiektywny i z tego względu pełni w postępowaniu dowodowym rolę jedynie pomocniczą. Prawidłowo sąd pierwszej instancji wskazał zatem, że zeznania J. M. (1) nie zasługują na wiarę z uwagi na to, że nie korespondują z pozostałym materiałem dowodowym sprawy, a w szczególności samymi aneksami, zeznaniami J. R. oraz A. S., a także – wbrew temu co pisze apelująca, z notami księgowymi. Dodatkowo słusznie Sąd Okręgowy wytknął, że J. M. (1) jest zainteresowany uzyskaniem wyroku korzystnego dla pozwanej co rzutuje na treść jego zeznań, podobnie jak rzutuje na treść zeznań księgowej pozwanej spółki E. F.. Sąd Okręgowy odniósł się do tego świadka w sposób bardzo szczegółowy. Na uznanie zasługuje wnikliwa analiza sposobu jego zeznawania porównana z zeznaniami strony pozwanej. Słusznie

sąd pierwszej instancji wskazał, że zeznania E. F. dotyczące dat, w których R. Z. przynosiła aneksy do podpisu, są nad wyraz stanowcze, a świadek nie miała żadnych wątpliwości co do dat opisywanych faktów, nie zastanawiała się na nimi, nie potrzebowała skupić myśli. Sąd Okręgowy ma także rację, podając, że takie fakty, jak data w której przyniesiono do biura dokument, zacierają się w pamięci ludzkiej, świadkowie rzadko są w stanie przypomnieć sobie daty zdarzeń, jakie miały miejsce kilka lat wstecz (dotyczy to również podania roku zdarzenia). Tymczasem E. F. składając zeznania w 2014 roku bez namysłu podawała daty zdarzeń z okresu od 2003 do 2008 roku. Jej zeznania są przy tym dokładnie zbieżne, jak prawidłowo zauważył sąd pierwszej instancji, z linią obrony pozwanej, przedstawianą w jej każdym piśmie procesowym. Pomimo tak wnikliwe i dalece niekorzystnej dla apelującej oceny zeznań świadka E. F. pozwana nie poświęciła im uwagi w złożonym środku zaskarżenia. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegający na odmowie nadania waloru wiarygodności temu świadkowi, którego zeznania, zdaniem pozwanej, korespondują z zeznaniami J. M. (1) oraz notami księgowymi, nie został uargumentowany, co – zważywszy na wyżej przedstawione rozważania co do pozostałych dowodów przedstawionych przez pozwaną na uzasadnienie jej twierdzeń, potwierdza wersję zdarzeń przyjętą na potrzeby rozstrzygnięcia tej sprawy przez Sąd Okręgowy.

Sąd pierwszej instancji słusznie przyjął zatem, że począwszy od 3 czerwca 1998 roku do 31 grudnia 2009 roku powódka skutecznie przedłużała termin wymagalności roszczenia, zanim ten ostatecznie upłynął. Przekonującym dowodem na tę okoliczność są omówione wcześniej aneksy, których prawdziwości nie udało się pozwanej zakwestionować. Dodatkowo daty zawarcia poszczególnych aneksów zostały wiarygodnie opisane przez J. R. oraz A. S.. J. R. zeznał, że aneksowanie wyglądało tak, że pani prezes spółki brała aneks ze sobą i u prezesa (...) go podpisywała, jak tylko kończył się poprzedni aneks. Świadek zeznał, że początkowo były to okresy roczne czy dwuletnie, a później dłuższe, bo nie było potrzeby tak często zmieniać stóp procentowych. J. R. podał też, że potem aneksy były podpisywane w siedzibie spółki (...) na ulicy (...), gdzie świadek wraz z A. S. oraz J. M. (1) byli członkami rady nadzorczej. Podkreślenia wymaga, że świadek wykluczył aby R. Z. przynosiła aneks z datą kilka lat w tył, a nawet zeznał, że gdyby tak było to prezes pozwanej spółki nie podpisałby takiego aneksu, gdyż unikał on podpisywania tych dokumentów. Stąd też prezesowi powódki pomocy udzielał świadek, który spotykał się z J. M. (1) w spółdzielni (...). J. R. zeznał też, że przed końcem każdego roku R. Z. meldowała jemu oraz A. S., że ma podpisany aneks na kolejny rok, gdyż tego wymagała od niej rada nadzorcza spółki. Przy czym świadek szczerze przyznał, że nie sprawdzał czy aneksy były opatrzone datą, w której były podpisywane, co świadczy o jego wiarygodnym przedstawieniu relacji pomiędzy stronami. Zeznania J. R. potwierdził, jak słusznie ujął to Sąd Okręgowy, A. S., który podkreślił, że dba o to aby pracownicy nie podpisywali dokumentów z datami wstecznymi ani in blanco. Nie jest zatem tak jak twierdzi pozwana, że świadkowie ci nie posiadali w zasadzie żadnej wiedzy w zakresie tej konkretnej sprawy, a zatem nie są wiarygodni. Treść ich zeznań, a także funkcje kontrolne jakie pełnili względem powódki wskazują na to, że mieli świadomość o istnieniu zobowiązania pozwanej, mechanizmach przedłużania terminu wymagalności spłaty pożyczki, a nawet sprawowali kontrolę nad aneksowaniem umowy przed upływem wymagalności. Zeznania tych świadków w powiązaniu z treścią aneksów, a także częściowo zeznań G. J. pozwalają przyjąć, że roszczenie z tytułu umowy pożyczki stało się wymagalne dopiero 31 grudnia 2009 roku, co oznacza, że jego przedawnienie mogło ostatecznie nastąpić dopiero z upływem 31 grudnia 2012 roku. Ponieważ powódka wniosła o zawezwanie do próby ugodowej złożyła 28 grudnia 2012 roku termin na dochodzenie roszczenia o zwrot pożyczki zasadnie został uznany przez Sąd Okręgowy za zachowany. W takiej sytuacji zupełnie chybione okazały się zarzuty naruszenia art. 119 § 1 k.c. w związku z art. 120 k.c. w związku z art. 123 § 1 k.c. pkt 2 k.c. w związku z art. 124 § 1 k.c. oraz art. 58 § 1 k.c., które miały polegać na błędnym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że zmiana terminu płatności dokonana już po upływie terminu wymagalności roszczenia, stanowi ustalenie kolejnego terminu wymagalności roszczenia i od tego terminu rozpoczyna się dopiero bieg terminu przedawnienia. Zarzuty te zostały bowiem oparte na wadliwym założeniu, że doszło do antydatowania aneksów, co w konsekwencji doprowadziło do upływu terminu wymagalności roszczenia z umowy pożyczki z dniem 31 grudnia 2004 roku. Przedstawione wyżej rozważania co do mocy dowodowej i przekonania sądu jakie nabiera on po zapoznaniu się z treścią przedstawionych przez strony dowodów prowadzą do wniosku, że aneksy były zawierane pomiędzy stronami w datach w nich wskazanych. To zaś oznacza, że termin wymagalności oznaczony w każdym z tych aneksów nie upłynął przed zawarciem aneksu na kolejny okres wymagalności roszczenia. Z wyżej przedstawionych rozważań, związanych zarówno z oceną dowodów jak i oceną prawną ustalonych faktów, wynika konkluzja, że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu, czemu nie sprzeciwia się piętnowane w apelacji

zachowanie strony powodowej. Do przedstawionych na tę okoliczność argumentów strony pozwanej należy odnieść się pokrótce i wskazać, że strona nie ma obowiązku przedstawiać dokumentów, z których wynikałyby niekorzystne dla niej fakty. Takie okoliczności powinna przedstawić strona pozwana, o ile chce uniknąć odpowiedzialności jaka wiąże się z dochodzonym przeciwko niej roszczeniem. Poza tym, wskutek zobowiązania sądu powódka przedłożyła oryginały not księgowych, które posiadała, to jest za okres od 1 stycznia 2007 roku. Przekonująco, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wyjaśniła natomiast, że nie posiada not odsetkowych za okres od 1 stycznia 1998 roku do 31 grudnia 2006 roku z uwagi na upływ terminu w jakim była zobowiązana przechowywać dokumenty księgowe. Zupełnie niezasadny jest także zarzut związany z reakcją powódki na treść sprzeciwu i jego załączników. Postanowieniem z 25 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie, na podstawie art. 207 § 3 k.p.c., zobowiązał powódkę do złożenia pisma przygotowawczego zawierającego stanowisko wobec twierdzeń i dowodów powołanych przez pozwaną w sprzeciwie pod rygorem przyjęcia, że strona powodowa nie kwestionuje podniesionych w nim twierdzeń. Pismo procesowe powódki, które wytyka skarżąca, był zatem wykonaniem zobowiązania sądu. Natomiast przedstawiona w tym piśmie argumentacja została oceniona merytorycznie przez Sąd Okręgowy, który uznał ją, czego zdaje się pozwana nie dostrzega, za częściowo uzasadnioną. Ostatecznie chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 2 k.p.c., który miał polegać na niedokonaniu przez Sąd Okręgowy oceny zachowania strony powodowej w zakresie cofnięcia wniosku o przesłuchanie w charakterze strony R. Z. i bezkrytycznym przyjęciu, że powodem takiego stanu rzeczy była jej ciężka choroba w sytuacji, w której, zdaniem strony pozwanej, cofnięcie tego wniosku związane było z koniecznością złożenia prawdziwych zeznań, które potwierdzałyby wersję przedstawioną przez stronę pozwaną. Już samo dywagowanie na temat treści ewentualnych zeznań jakie złożyłaby R. Z. wydaje się mało przekonującym uzasadnieniem tego zarzutu. Ponadto, z protokołu rozprawy z 5 grudnia 2013 roku, do której załączono oryginał zaświadczenia lekarza sądowego, wynika, że strona powodowa deklarowała przesłuchanie R. Z. w kwietniu 2014 roku. Stwierdziła jedynie, że w grudniu 2013 roku nie jest to możliwe z uwagi na chorobę nowotworową, a stan jest taki, że rokuje poprawę do kwietnia 2014 roku. Dopiero zaś gdyby tej poprawy nie było strona powodowa rozważyła cofnięcie wniosku o przesłuchanie strony. Obecny na tej rozprawie pełnomocnik pozwanej nie zgłosił żadnych zastrzeżeń co do prawdziwości podanych przez powódkę informacji. Ostatecznie na rozprawie, która odbyła się 8 maja 2014 roku pełnomocnik powódki przedstawił zaświadczenie lekarza sądowego dotyczące stanu zdrowia R. Z. i cofnął wniosek o jej przesłuchanie. Obecny także na tej rozprawie pełnomocnik pozwanej nie zgłosił żadnych zastrzeżeń w tym zakresie. Nie kwestionował wówczas choroby R. Z., nie twierdził aby unikała ona złożenia prawdziwych zeznań, jak głośłownie czyni to aktualnie w apelacji. Co więcej, apelująca nie zgłosiła zastrzeżeń do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., mimo tego, że sąd pierwszej instancji postanowieniem z dnia 8 maja 2014 roku ograniczył dowód z przesłuchania stron do przedstawiciela pozwanej. W takiej sytuacji apelującej nie przysługuje prawo zgłoszenia tego zarzutu w postępowaniu apelacyjnym, niezależnie od tego, że zdaniem Sądu Apelacyjnego, jest on całkowicie pozbawiony podstaw.

Podsumowując tę część uzasadnienia zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 45 588 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 1 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty okazało się, przy uwzględnieniu opisanego na wstępie zarzutu potrącenia zgłoszonego przez powódkę, zasadne. Rozstrzygnięcie w tym zakresie uwzględnia zarówno wyniki postępowania dowodowego jak i obowiązujące przepisy prawa, które zostały właściwie wyłożone i zinterpretowane na potrzeby niniejszej sprawy.

Kontynuując zatem rozważania co do wysokości zasądzonych odsetek umownych liczonych zgodnie z umową pożyczki oraz sporządzonymi do niej aneksami wskazać należy, że ta część rozstrzygnięcia także odpowiada prawu, a poczynione na jego potrzeby ustalenia faktyczne, których znacząca część została przedstawiona we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, okazały się prawidłowe, a przede wszystkim zgodne z powołanym w apelacji, art. 233 k.p.c. i art. 65 § 2 k.c. Poprzestając zatem w tym miejscu na podzieleniu wszystkich poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń i rozważań, których prawidłowość nie budziła wątpliwości samej apelującej, Sąd Apelacyjny postanowił odnieść się do zarzutów jakie złożyła pozwana w swej apelacji. Te zaś odnosiły się w zasadzie do jednego zagadnienia, a mianowicie interpretacji zapisów umowy pożyczki oraz sporządzanych do niej aneksów. Z powołanych na tę okoliczność zarzutów skarżącej opartych zarówno na art. 233 § 1 k.p.c. jak i na zarzucie naruszenia art. 65 § 2 k.c. wynika, że w ocenie pozwanej odsetki za cały okres umowy powinny zostać uwzględnione z zastosowaniem stóp procentowych określonych kolejno podpisywanymi aneksami. Powyższe prowadzi zaś do wniosku, że zgodnie z

ostatnim aneksem podpisanym 29 grudnia 2008 roku pozwana miała zapłacić odsetki za okres udzielenia pożyczki w wysokości 5,00 % kwoty pożyczki w skali rocznej. Stanowisko to było prezentowane przez pozwaną w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, który go nie uwzględnił. Sąd ten uznał bowiem, że redakcja aneksów przemawia za przyjęciem znaczenia nadawanego im przez powódkę. Chodziło o zabieg polegający na pominięciu słów o tym, że odsetki miały być liczone od dnia przekazania kwoty pożyczki do dnia jej zwrotu przy jednoczesnym zapisie, że aneks wchodzi w życie z dniem podpisania. Ponadto, zdaniem Sądu pierwszej instancji za powyższym przemawia również kontekst sytuacyjny (okoliczności złożenia oświadczenia woli) oraz cel umowy.

Rozważania w tym zakresie należało rozpocząć od reguł wykładni przedstawionych w art. 65 k.c. Brzmienie tego przepisu nie pozostawia wątpliwości, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Umowy należy też tak tłumaczyć jak tego wymagają okoliczności, w których składające się na umowę oświadczenia zostały złożone, a także jak tego wymagają zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Z powyższego wynika, że przy interpretacji umowy należy posilkować się szeregiem różnych okoliczności, do których można zaliczyć nie tylko samą treść umowy, ale fakty towarzyszące jej zawarciu i aneksowaniu; okoliczności następujące po dokonaniu tych czynności, ze szczególnym uwzględnieniem postępowania stron związanym z ich wykonaniem; powodów dla których umowy zostały zawarte ze starannym rozważeniem interesów obu kontrahentów, a także ogólnych reguł kontraktowania, których można się doszukiwać w zasadach współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajach. Jak wynika zatem z powyższego wykładni umowy to zagadnienie bardzo szerokie, czego zdaje się skarżąca nie dostrzegła. Zarzuty skierowane przeciwko interpretacji umowy i aneksów zostały w zasadzie oparte na literalnym brzmieniu aneksu z 29 grudnia 2008 roku, popartym, uznanymi przez Sąd Okręgowy za niewiarygodne, zeznaniami J. M. (1) oraz E. F.. Już pobieżna analiza tych zarzutów wskazuje zatem na brak argumentów przeciwko stanowisku Sądu Okręgowego, a w szczególności brak polemiki z oceną zeznań świadków uznanych za niewiarygodnych, którą przecież sąd pierwszej instancji tak wnikliwie przedstawił w swym uzasadnieniu. Skarżąca tak jak w przypadku opisanego powyżej zarzutu przedawnienia opisuje swoją wersję zdarzeń, wyraża niezadowolenie z powodu rozstrzygnięcia, ale nie angażuje się w merytoryczną polemikę z rozważaniami Sądu Okręgowego. Brakuje stanowiska pozwanej, co do rozważań sądu pierwszej instancji, w których wskazał on, że w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku rozpoczęły się przemiany ustrojowe i gospodarcze, których objawem była między innymi wysoka inflacja oraz częste zmiany wysokości odsetek ustawowych, w które zdaniem Sądu wpisała się umowa pożyczki zawarta pomiędzy stronami. Z tego też powodu – jak pisał Sąd Okręgowy, podpisywane były aneksy, które obniżały stopę odsetek umownych wraz ze spadkiem inflacji oraz obniżaniem odsetek ustawowych. Sąd pierwszej instancji odniósł się też do zeznań J. R. i A. S., którzy podali, że zmiana odsetek umownych na niższe ściśle wiązała się ze spadkiem stopy inflacji. Pozwana już tego nie uczyniła. Z tego powodu zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., którego wykładnię przedstawiono we wcześniejszej części uzasadnienia, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Z kolei rozważania Sądu Okręgowego, który odniósł się nie tylko do literalnego brzmienia umowy, ale także do literalnego brzmienia wszystkich aneksów oraz okoliczności towarzyszących zawarciu umowy pożyczki i celu w jakim umowa ta została zawarta dalece bardziej odpowiada regułom wykładni z art. 65 k.c. aniżeli argumentacja pozwanej, która poprzestała wyłącznie na literalnym brzmieniu jednego aneksu, uzupełnionym interpretacją tego zapisu dokonaną przez prezesa i księgową z pozwanej spółki. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił zatem kierując się nie tylko samymi zapisami, ale także okolicznościami zawarcia umowy i aneksów, z uwzględnieniem zeznań świadków, że odsetki miały być liczone według zróżnicowanej stopy procentowej za poszczególne okresy. Poza argumentami przedstawionymi w uzasadnieniu Sądu Okręgowego, które Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje, przeciwko wykładni umowy proponowanej przez pozwaną dodatkowo przemawiają noty odsetkowe, które były wystawiane za kilka lat z rzędu, a kwoty ich obciążeń odsetkowych były różne. Co prawda, jak to już wyżej opisano, nie odpowiadały one stopom procentowym przedstawionym w aneksach, ale prezentowały pewien mechanizm realizowania roszczeń wynikających z umowy pożyczki. Co więcej, gdyby strony zamierzały naliczyć odsetki wskazane w ostatnim aneksie za cały czas trwania umowy to nie byłoby sensu wystawiać noty odsetkowe za poszczególne lata kalendarzowe z różnym oprocentowaniem. Dodatkowym argumentem jest także to, że przez cały czas obowiązywania umowy pozwana nie

zakwestionowała sposobu naliczania not odsetkowych, nie kwestionowała sensu ich wystawiania, a nawet jak wynika z zeznań księgowej powódki w początkowym okresie trwania umowy pożyczki je potwierdzała.

Ostatecznie pozwana na rozprawie apelacyjnej, która odbyła się 22 stycznia 2015 roku, podniosła dodatkowy zarzut, który polegał na tym, że odsetki w wysokości 20% należałoby liczyć od kwoty 45 588 złotych, a nie od kwoty 100 000 złotych. Zarzut ten także okazał się jednak niezasadny. Dla ustalenia kiedy nastąpiło umowne potrącenie wzajemnych należności, wskutek czego należność z tytułu umowy pożyczki uległa pomniejszeniu, konieczne jest określenie momentu, w którym wierzytelności już istniały, a strony ustaliły, że takie umowne potrącenie nastąpi. Już data ostatniej faktury wystawionej w listopadzie 2000 roku wskazuje na to, że ustalenia stron nastąpiły po tej dacie. Obie strony zgodnie twierdziły bowiem, że wskutek potrącenia dokonano umorzenia obu należności powódki jakie miała ona wobec pozwanej z tytułu przeprowadzonych u niej remontów. Z kolei E. F. zeznała, że po upływie terminu płatności ostatniej faktury, co miało miejsce w grudniu 2000 roku, szef przyjechał i powiedział, że wartość faktur można rozksięgować z pożyczką, pomniejszając ją o ich wartość, co też świadek uczyniła. Powyższe koresponduje z potwierdzeniem zgodności sald wystawionym przez powódkę w dniu 22 stycznia 2001 roku, w którym do rozliczenia wskazano pomniejszą kwotę pożyczki w wysokości 45 588 złotych. Powyższe dowody przekonują zatem, że potrącenie zostało dokonane w grudniu 2000 roku, co z kolei uzasadnia naliczanie odsetek w wysokości 20 % od pomniejszonej kwoty dopiero od 1 stycznia 2001 roku, a przed tą datą od pełnej kwoty pożyczki, to jest 100 000 złotych, jak też słusznie orzekł Sąd Okręgowy.

Rozważywszy zatem jak wyżej, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny uznał, że wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu i z tej przyczyny oddalił apelację pozwanej, o czym orzekł w punkcie I wyroku.

Natomiast w punkcie II orzeczenia, działając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzono na rzecz powódki kwotę 1 800 złotych tytułem wynagrodzenia jej pełnomocnika, której wysokość ustalono w oparciu o § 6 pkt 5) w związku z § 12 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSA D. Rystał SSA M. Gawinek SSA W. Kaźmierska